

Szklana Kuźnia

Są tu wydobyte ze szkła smukłe postaci Izerskich Madonn, kolorowe witraże, magiczne kwiaty. Dom na wzgórzu przypomina galerię sztuki. Nic dziwnego, skoro urządziła go Magda Kuźniarz, absolwentka wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Magda włożyła dużo pracy i pieniędzy w to, by zrujnowany dom z przyległościami doprowadzić do obecnego stanu.



1

1 Kamień jest największym skarbem Gór Izerskich i podstawowym surowcem mineralnym regionu. Magda chętnie sięga po ten naturalny materiał. Kamienne bloki tworzą też malowniczą oprawę dla domu i otaczającej go roślinności. **2 Szklane kwiaty** można posadzić w ogrodzie lub w domowych donicach. Nie wymagają podlewania, a wyglądają równie pięknie jak prawdziwe.



2



1

2



3

1, 2 Zwierzyniec Magdy: przycajony Tygrys przy starym garnku i dwa białe psy, Psiunia i Kwęk. Zwierzęta cieszą się tu niczym nieskrępowaną swobodą. **3 Kraina jak z bajki.** Otulony zielenią dom delikatnie wtapia się w zbocze góry. W tak malowniczym miejscu łatwiej zachować harmonię i pogodę ducha.

Na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego wrocławskiej ASP w ramach pracy magisterskiej Magda zaprojektowała sztukę. Na dyplomie ma tytuł brzmiący długo i mądrze: artysta plastyk, magister sztuki, projektant form przemysłowych. Praca nad sztukami zaprowadziła ją do manufaktury szklarskiej, bo rękojeści trzeba było wypiąskować. Ten pierwszy, właściwie przypadkowy, kontakt ze szkłem okazał się inspirujący i bardzo znaczący dla jej kariery. Sztukę Magdy pojechały do Francji na wystawę Polski Stół. Tę samą ekspozycję wystawiono później na Zamku Królewskim w Warszawie. Tam Magda poznała kilku szklarzy, a znajomość z nimi przesądziła o jej dalszej drodze artystycznej. Pojawili się akurat w momencie, kiedy zaczynała powoli przenosić swoje życie na Pogórze Izerskie. I przekonali ją, że tym bardziej powinna zainteresować się szkłem jako tworzywem w swoich artystycznych poszu-

Dom na zielonym wzgórzu

kiwaniach. Swego czasu ze szkła żył przecież cały region Pogórza Izerskiego i Karkonoszy. Potem huty upadły, ale od jakichś dziesięciu lat szkło tryumfalnie wraca do łask. Odradzają się małe pracownie, manufaktury i fabryczki szkła.

Dom w Wolimierzu Magda kupiła 12 lat temu. Dlaczego właśnie tam, dlaczego ten dom? O tym zdecydował splot przypadków. – Widocznie miał być mój i już – kwituje ze śmiechem właścicielka. Urządzała go powoli, etapami, wkładając w to każdy wolny grosz. Początkowo spędzała w Wolimierzu weekendy, aż któregoś roku postanowiła przenieść się na wieś na stałe. – Właściwie z bardzo prozaicznego powodu: nie stać mnie było na mieszkanie w mieście – wyznaje Magda. Miasto nigdy jej nie przytłaczało. Przed niczym nie uciekła na wieś ani nikt jej tam nie wyganiał. Przeciwnie – kocha Wrocław i miejskie życie, ale kocha też wieś. – Do miasta często wracam, bo nie potrafiłabym bez niego żyć. Tam nasycam się gwarem, oglądam nowinki, uczestniczę w życiu kulturalnym i towarzyskim – mówi. – Ale bez wsi nie mogę długo wytrzymać. Z miasta czerpię energię. Na wsi zyskałam przestrzeń dla siebie i robię to, co chcę. Oba nurty się uzupełniają. Często słyszę pytanie, czy czuję się bardziej





1

1 Oryginalna szklana zastawa: koszyczki, talerzyki, miseczki. Podobne przedmioty można zrobić samodzielnie podczas warsztatów organizowanych przez artystkę. Oczywiście pod jej czujnym okiem.
2 Po czasie miło spędzonym w domu Magdy warto zabrać ze sobą jedyną w swoim rodzaju pamiątkę z Gór Izerskich – np. oprawioną w kamień szklaną Madonnę.
3 Biżuteria Magdy: szare kolczyki wypalane przez nią w piecu; turkusowe zrobiona z gotowych elementów.



3



2

wrocławianką czy raczej wieśniaczką. Jestem i tym, i tym. Równie dobrze czuję się we Wrocławiu, jak w Wolimierzu, choć kiedy się mieszka na wsi, wyjazd do kina czy teatru robi się dość kosztowny. Nie wyskoczę też rano po bułki i gazetę – tłumaczy Magda.

Po fascynacji drewnem przyszła pora na szkło

Dom, który kupiła, był w oplakany stanie. Wychodek na zewnątrz, jakieś zawalone szopki... ruina. Trochę trwało, zanim wszystko ogarnęła. Porządkując swoje małe gospodarstwo, zorientowała się, że ma sporo starych desek, z którymi nie wiadomo, co robić. Postanowiła malować na nich Izerskie Madonny. Zauroczenie starym drewnem trwało kilka lat. Potem przyszła pora na szkło. Magda zorientowała się, że jej Madonny wyglą-

dają jeszcze piękniej w tym delikatnym, kruchym tworzywie. Kupiła piec, zorganizowała własną pracownię szklarską i zaczęła robić witraże. Postacie, jakie dziś tworzy, są kontynuacją pomysłu, który stopniowo ewoluował. Szkło zawsze stara się łączyć z innymi materiałami, a w swoich artystycznych działaniach wykorzystuje to, co może znaleźć blisko domu: deski, łupek, piaskowiec. Po ten ostatni sięga równie chętnie jak po szkło, wychodząc z założenia, że to ta sama materia, tylko w innej formie. I szkło, i piaskowiec powstały przecież z piasku, a Magdę bardzo cieszy odnajdywanie przejścia z jednego tworzywa w drugie. Równie chętnie sięga też po bardziej malarskie, tradycyjne techniki. Najbardziej lubi monotypię (technikę graficzną pozwalającą na zrobienie tylko jednej odbitki). Magda wraca do niej zwłaszcza zimą, kiedy jest więcej czasu. Biżuterię ze szkła zaczęła robić trochę przez przypadek. Fascynowały ją małe



Psiunia i Kwęk
są tu równie szczęśliwi
jak ich pani. Takiego spokoju
nie zapewni żadne miasto.



Swoimi pracami Magda ozdabia dom i jego otoczenie; także letni taras przy starej cze-reśni. Tak powstaje fantastyczna kraina szkła, witrażu i ceramiki.



1



2

3

1 Dokładne mycie szkła to ważny etap technologiczny. **2 Kuźnia Magdy** jest prawdziwą fabryką pięknych przedmiotów. Nieco tajemniczą, jak pracownia alchemika. **3 Grube tafle szkła** z wysmukłymi, mocno uproszczonymi postaciami tworzą fantastyczne formy. Można nimi upiększyć ogród lub wnętrze domu.

formy szklarskie, które ukazywały się po wyciągnięciu z pieca. Patrząc na nie, myślała sobie, że chciałaby mieć taki wisior czy bransoletkę. Tak zaczęła się produkcja jej unikatowej biżuterii szklanej, która dziś cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Witraże Magdy wiszą w ogrodzie botanicznym we Wrocławiu i na dwóch innych wystawach zbiorowych. Wiele z nich powędrowało dalej w świat.

Promienie słońca zaklęte w szkle

Artystka najbardziej lubi realizować swoje autorskie pomysły na szklane rzeźby i przedmioty użytkowe. Stara się, żeby jej wyroby były nie tylko piękne, ale i praktyczne. Niektóre jednak mają po prostu cieszyć oczy, tak jak rzeźby ogrodowe, przez które o zachodzie słońca malowniczo przesącza się światło. Magda stworzyła całą kolekcję szklanych kwiatków. – Ale one są również jak najbardziej praktyczne! Można je wetknąć do doniczki,

w domu albo na dworze, nie trzeba ich podlewać, nie wymagają obsługi. Wystarczy patrzeć na światło zamknięte w kolorowych szklanych płatkach – tłumaczy ze śmiechem.

Dzień Magdy w letnie dni zaczyna się od filiżanki kawy w ogrodzie. Towarzyszy jej cały zwierzynek: biały Psiunia i Kwęk oraz Chiquita, kotka z charakterem.

Magda jest typem sowy, więc pracuje najchętniej nocą. – Wolę długo siedzieć, niż wcześniej wstawać – przyznaje. W zimie porządek rzeczy się zmienia, bo najpierw trzeba napalić w kominkach, odsnieżyć podjazd i samochód. Latem z kolei jest sporo biegania wokół gości, którzy przewijają się przez dom. Magda prowadzi gospodarstwo agroturystyczne, a dla chętnych (dorosłych i dzieci) organizuje warsztaty. Kursanci tworzą biżuterię, malują

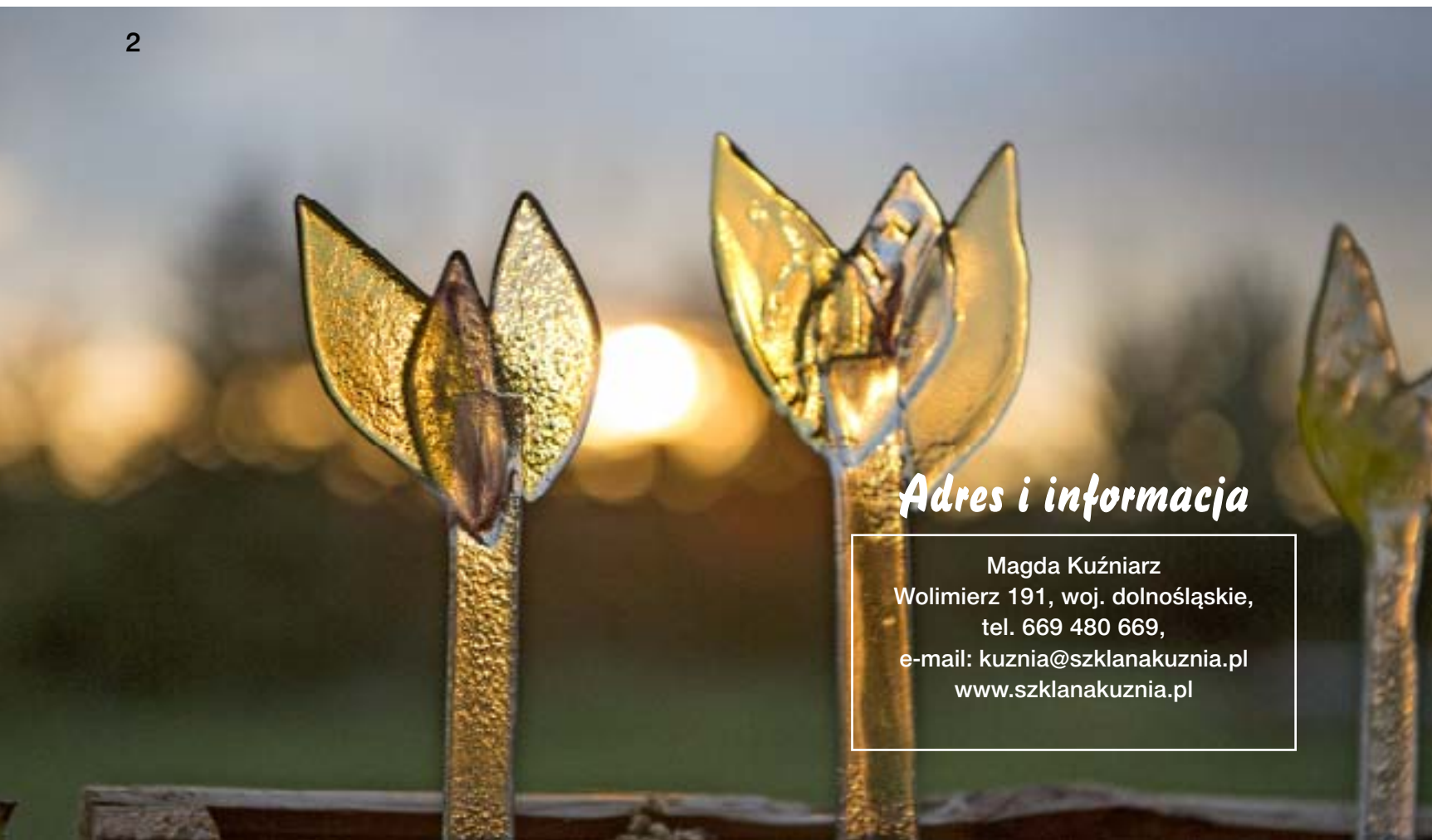


Piaskowiec i szkło to ulubione
tworzywa Magdy i, wbrew
pozorom, bardzo sobie bliskie.
Szkło, podobnie jak ten kamień,
powstaje przecież z piasku.





1 Położony u podnóża Gór Izerskich dom Magdy to idealne miejsce, żeby odciąć się od miejskiego zgiełku i nabrać nieco dystansu do codziennych problemów. Jest również dobrym punktem wypadowym dla pieszych i rowerowych wycieczek. Wędrówka po łagodnych wzgórzach nie wymaga wielkiego przygotowania ani doskonałej kondycji. **2 Promienie zachodzącego** słońca przesączające się przez kwiaty z grubego, matowego szkła dają fantastyczny efekt.



Adres i informacja

Magda Kuźniarz
Wolimierz 191, woj. dolnośląskie,
tel. 669 480 669,
e-mail: kuznia@szklanakuznia.pl
www.szklanakuznia.pl



1 Magda urządziła swój dom z wielkim pietyzmem. Lubi mocne kolory. Ściany, podobnie jak sufit, pomalowała na intensywną zieleń, z którą kontrastuje soczysta czerwień zasłon. Salon pełni funkcję galerii. **2 Szklana postać** na kamiennej podstawce może być oryginalną ozdobą wnętrza.

na szkło, uczestniczą także w kilkudniowych plenerach malarskich. W pracowni Magdy można poznać różne techniki graficzne i nauczyć się pracy ze szkłem, np. fusingu (czyli techniki łączenia różnych kawałków szkła przez ich topienie w wysokiej temperaturze). Magda stara się tak prowadzić zajęcia, żeby każdy dał sobie radę. Występuje też w warsztatach poza swoją pracownią: na festynach, jarmarkach i szkolnych imprezach. Ma mnóstwo artystycznych planów, które powoli realizuje.

– Być artystą i utrzymać się z tego wcale nie jest łatwo – przyznaje. – Czasem zastanawiam się, czy to, co robię, ma sens, czy czemuś służy, czy w jakiś sposób zmienia nasze życie. Lubię realizować projekty na zamówienie, do konkretnej przestrzeni. Wykonana przeze mnie rzeźba jest wtedy zwykle fuzją oczekiwań klienta z moją własną wizją. Taka praca daje sporo satysfakcji. Ludzie zamawiają u mnie dekoracje do łazienki, półki ze szkła czy inne dekoracyjne i użyteczne przedmioty. Szybko widać efekt i to dla mnie ogromna radość. Bo dobrze wykonana praca w fajnym wnętrzu daje poczucie spełnienia i szczęście. ■

Tekst Piotr Mastalerz

